

Krystyna Prońko, Specjalne okazje

Lepiej milcz
Niepotrzebne teraz żadne słowa
niech w ciszy dalej wszystko spełnia się
Lepiej milcz
Co nam może jeszcze dać rozmowa
Pozostaw lepiej dłoniom dialog ten

Mów w sytuacjach sposobniejszych
Mów, mów ile tylko chcesz
Mów, choćbyś mówił coś od rzeczy
Ja i tak wysłucham cię
Tylko nie raz są specjalne okazje
Tak jak teraz, gdy milczenie jest ważne
Bo dociera do serc
Ledwo dosłyszalny dźwięk

Lepiej milcz
Nie omawiaj tego, co się stało
Zwyczajnie tak po prostu dobrze jest
Lepiej milcz
Słów już tyle w życiu nazbierałam
I nigdy mi nie było przez to lżej

Mów w sytuacjach sposobniejszych
Mów, mów ile tylko chcesz
Mów, choćbyś mówił coś od rzeczy
Ja i tak wysłucham cię
Tylko nie raz są specjalne okazje
Tak jak teraz, gdy milczenie jest ważne
Bo dociera do serc
Ledwo dosłyszalny dźwięk

Lepiej milcz
Za oknami świt już chyba blisko
Za chwilę zaczniesz gadać cały świat
Lepiej milcz
Powiedzieliśmy już sobie wszystko
Na rano zostaw proszę kilka zdań

Mów w sytuacjach sposobniejszych
Mów, mów ile tylko chcesz
Mów, choćbyś mówił coś od rzeczy
Ja i tak wysłucham cię
Tylko nie raz są specjalne okazje
Tak jak teraz, gdy milczenie jest ważne
Bo dociera do serc
Ledwo dosłyszalny dźwięk